Sygn. akt I ACa 590/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Kluby

przeciwko J. W. i T. B. (B.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 477/16,

1) oddala apelację:

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz

Sygn. akt I ACa 590/17

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) wystąpił z pozwem przeciwko J. W. i T. B., domagając się zasądzenia od nich solidarnie kwoty 1.248.960 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a nadto zobowiązania pozwanych do zamieszczenia na wskazanych stronach internetowych oraz na funpage na F. (...) oświadczenia zawierającego przeprosiny oraz informację dotyczącą autorstwa opublikowanych tam zdjęć. Uzasadniając tak sformułowane żądanie powód wyjaśnił, że od wielu lat zajmuje się fotografią, a swoje zdjęcia publikuje na dwóch stronach internetowych.

Przy każdym zdjęciu umieszcza zastrzeżenie o zakazie kopiowania, repostowania, przeróbki zdjęć bez bezpośredniej zgody autora i wymieniania oryginalnego źródła pochodzenia zdjęcia. Powód wykonał szereg zdjęć podczas koncertów w klubie prowadzonym przez pozwanych, które następnie zamieścił na swoich stronach internetowych. Zdjęcia te zostały bezprawnie skopiowane przez pozwanych i zamieszczone na stronach klubu, co stanowi naruszenie praw autorskich powoda i uzasadnia jego żądanie zapłaty dwukrotności wynagrodzenia, którego wysokość obliczył według stawek minimalnych honorariów autorskich za wykorzystanie utworów fotograficznych.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W pierwszej kolejności podnieśli zarzut braku legitymacji biernej wskazując, że osobą zamieszczającą dane na stronie internetowej klubu był M. K. (2), który utrzymywał z powodem kontakt, ustalał z nim warunki wykonywania fotografii, przekazywania i wypłacał wynagrodzenie z własnych środków. Niezależnie od postawionego zarzutu braku legitymacji biernej pozwani podnieśli, iż powód nie wykazał twórczego charakteru fotografii, a nadto udzielił licencji niewyłącznej M. K. (2). Pozwani zakwestionowali także żądanie pozwu co do wysokości, wskazując że w razie stwierdzenia naruszenia praw autorskich powoda należne mu odszkodowanie powinno obejmować wielokrotność stosownego wynagrodzenia, jakie powód mógłby uzyskać, a tego kryterium nie spełnia kwota dochodzona pozwem.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych koszty procesu. Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji podał następujące ustalenia i motywy:

W lutym 2013 r. powód skontaktował się z M. K. (2) (wówczas administratorem w oparciu o umowę zlecenia z pozwanymi strony internetowej (...)) i zaproponował robienie zdjęć z koncertów. M. K. (3) wyraził na to zgodę, co zapoczątkowało współpracę z powodem. Powód przyjeżdżał na wybrane przez siebie koncerty, otrzymywał opaskę, która dawała mu możliwość wejścia do tzw. strefy fotoreportera, wchodził na koncerty za darmo. W zamian za to M. K. (2) otrzymywał zdjęciową relację z koncertu. Po roku powód uzgodnił z M. K. (2), że będzie dostawał 40 zł z tytułu kosztów dojazdu. Następnie uzgodniono, że za koncert powód będzie otrzymywał kwotę 100 złotych. Powód w tamtym czasie był studentem. M. K. (2) w ramach swoich obowiązków, na podstawie umowy zlecenia zawartej z pozwanymi, miał m.in. administrowanie strony internetowej (...). W ramach ustnej umowy M. K. (2) miał dostęp do strony internetowej powoda i mógł z niej ściągnąć zdjęcia. Zgodnie ze zleceniem powód zobowiązał się do wykonywania zdjęć z danego koncertu, przekazywania ich w odpowiedniej rozdzielczości M. K. (2) w celu ich udostępnienia na stronie megaclub.pl i na stronie z serwisu (...). Powód miał prawo oznaczać swoje zdjęcia tzw. stampem, ale miał obowiązek powstrzymywania się od publikacji zdjęć na swojej stronie internetowej oraz na stronie w serwisie (...) przez 10 dni od momentu publikacji. Pierwsze nieporozumienia dotyczące zasad współpracy między powodem a M. K. (2) rozpoczęły się w lutym 2014 r., o czym świadczy korespondencja internetowa. Z korespondencji tej jasno wynika, że M. K. (2) miał prawo do zamieszczania zdjęć autorstwa powoda. Powód odnosił z tego tytułu nie tylko korzyści wskazane powyżej, ale mógł się promować i budować własne portfolio. Bez przedstawionych uzgodnień, powód nie miałby możliwości fotografowania podczas koncertów w klubie, ponieważ fotografowanie artystów jest możliwe tylko ze ściśle wydzielonej strefy, a zgody na wejście do lokalu z aparatem udziela organizator koncertu. M. K. (2) wynagrodzenie powodowi płacił z własnych środków. Z czasem powód domagał się z tytułu wynagrodzenia wyższych kwot, na co już M. K. (2) nie wyraził zgody. Zaproponował, że w ramach dotychczasowej współpracy powód będzie mógł wchodzić do klubu za darmo i robić zdjęcia z koncertów przez siebie wybranych, co powód zaakceptował. Taka współpraca trwała do lutego 2015 roku, kiedy to powód przyszedł do klubu głośno domagając się zapłaty kwoty około 1500 złotych za koncerty i został wyproszony z klubu przez J. W. z zakazem wpuszczania go do klubu.

Powód przez okres 8 lat na fotografii zarobił mniej niż 5000 złotych.

Sąd Okręgowy wskazał, iż spór w sprawie dotyczył tego, czy zdjęcia powoda były utworem, a przy przyjęciu, że tak - czy doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych powoda przez zamieszczenie ich na stronie internetowej pozwanych.

Przechodząc do rozważenia zasadności roszczenia powoda Sąd pierwszej instancji wskazał, iż podstawowe znaczenie dla oceny stanu prawnego sprawy miały przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W art. 1 ust. 1 tej ustawy wskazano, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia - określany jako utwór. Przepis ten posługuje się syntetyczną definicją utworu, określając w sposób generalny konieczne cechy, które miałyby wyróżniać utwór od innych rezultatów działalności człowieka. Przedmiotowy zakres ochrony w prawie autorskim, wyznaczony wspomnianą definicją, opisany został w art. 1 ust. 2 przez wyliczenie "podstawowych" kategorii utworów. Wyliczenie to ma charakter przykładowy, niewyczerpujący. O tym, czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu cytowanej ustawy nie decyduje wola strony, lecz ustalenia faktyczne.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w przypadku utworów fotograficznych istnieje szczególnie wiele elementów, które mogą przesądzić o ich twórczym charakterze. Za utwór fotograficzny można uznać świadomy moment fotografowania, punktu widzenia, kompozycji obrazu (kadrowania), oświetlenia, ustalenia głębi, ostrości i perspektywy, zastosowania efektów specjalnych oraz zabiegi zmierzające do nadania fotografii określonego charakteru.

Wskazano, że wszystkie objęte pozwem zdjęcia stanowią rezultat pracy człowieka; ich autorstwo zostało w procesie udowodnione. Spór dotyczył istnienia podstaw do przypisania wskazanym przez powoda utworom cech twórczości i indywidualności. Utwór może bowiem podlegać ochronie, jeżeli jest oryginalny tzn. inna osoba nie byłaby w stanie wykonać takiego samego dzieła. W przypadku fotografii o oryginalności dzieła nie decyduje obraz, który utrwalano, lecz sposób utrwalenia, co pozwala stwierdzić, że fotografia nie będzie mieć zazwyczaj cech twórczości i indywidualności wtedy, gdy sposób ujęcia, fotografowania lub opracowania nie jest oryginalny. Jeżeli zatem nie zostanie wykazane, że konkretna fotografia „odzwierciedla osobowość twórcy", a więc tylko ten twórca mógł ją wykonać, nie będzie ona uznana za utwór. Wykazanie, że inna osoba, która znalazłaby się w tym samym miejscu i w tym samym czasie wykonałaby identyczną fotografię, pozwala zazwyczaj stwierdzić, że fotografia nie ma cech twórczości i indywidualności.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż powód nie udowodnił, że przedstawione przez niego fotografie mają cechy twórczości i indywidualności. Nie twierdził nawet, że czynności, które wykonał przy wytworzeniu fotografii miały charakter artystyczny, a nie wyłącznie techniczny. Powód nie twierdził, że którakolwiek z fotografii nosi w sobie „osobiste piętno" autora. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie ma dowodów pozwalających przyjąć, że inna osoba, która podjęłaby się wykonania takiej fotografii, uzyskałaby efekt inny niż powód. Ciężar dowodu wykazania, że wskazane fotografie z koncertów są utworami, obciążał powoda. Okoliczność ta powinna zostać wykazana dowodem z opinii biegłego, a o przeprowadzenie tego dowodu powód nie wnosił. W tej sytuacji uznano, że wbrew obowiązkowi wynikającemu z art.6 kodeku cywilnego powód nie wykazał słuszności swoich twierdzeń. Gdyby jednak przyjąć, że zdjęcia autorstwa powoda to utwór chroniony przepisami prawa autorskiego, powództwo także nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w świetle prawa autorskiego wymóg formy pisemnej, jako warunek skutecznego i ważnego zawarcia umowy, dotyczy umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych (art. 53 u.p.a.p.p.) i umów licencji wyłącznej (art. 67ust.5 u.p.a.p.p.). Nie dotyczy natomiast licencji niewyłącznej. Oświadczenie woli stron w przypadku umowy licencji niewyłącznej może być złożone w dowolny sposób, wyrażający ich wolę w sposób dostateczny zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 60 kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie było żadnych wątpliwości przy przyjęciu, że zdjęcia powoda to utwory, co do tego, że właśnie w oparciu o licencję niewyłączną odbywało się korzystanie ze zdjęć autorstwa powoda w okresie do października 2014 roku. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że tak było również do połowy lutego 2015 roku, kiedy to właściciel klubu (...) wyprosił powoda i zabronił wpuszczania do klubu. Pomimo stanowisk powoda i M. K. (2), przedstawionych w ich korespondencji i wskazujących na brak porozumienia, nie doszło do zakończenia współpracy między nimi, która była kontynuowana. Powód mógł dalej fotografować na tylu koncertach, na ilu sobie życzył, a w zamian za to klub mógł korzystać z jego zdjęć. W jednym przypadku w grudniu 2014 roku powód otrzymał wynagrodzenie od M. K. (2) w kwocie wcześniej ustalonej. Zaznaczono, że nie było możliwości, żeby powód fotografował ze strefy reportera bez zgody i wiedzy M. K. (2) lub właścicieli klubu, a zgoda osoby odpowiedzialnej za

stronę internetową klubu była uzależniona od udostępnienia zdjęć. Twierdzenia powoda co do tego, że uczestniczył w tych koncertach jako fotoreporter zespołu lub organizatora koncertu zostały uznane za całkowicie gołosłowne. Powód powoływał się na istnienie ustnych umów z dwoma podmiotami, przy czym jak wskazał - jeden z nich już nie istnieje. W ocenie Sądu Okręgowego było tak, że powód przystał po rozmowie telefonicznej z M. K. (2) na jego warunki współpracy, to jest zdjęcia za możliwość ich robienia na koncertach i wejście na koncert za darmo bez żadnych dodatkowych opłat. Były to warunki ewidentnie gorsze niż dotychczas, ale powód chciał mieć możliwość fotografowania koncertów, więc się na nie zgodził. Powód korzystał z tego, ale nie przesłał linka do strony internetowej M. K. (2), chcąc wymusić zapłatę wynagrodzenia mimo wcześniejszych ustaleń.

Ten ostatni, uważając w ocenie sądu słusznie, że wiąże go umowa z powodem, pobrał zdjęcia ze strony powoda i zamieścił je na stronie (...). Z zeznań M. K. (2) wynikało, że klub miał już innego fotografa i nie chciał korzystać odpłatnie z usług powoda, który stał się dla nich zbyt drogi. Wyżej przedstawione rozważania doprowadziły Sąd pierwszej instancji do wniosku, że nie doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych. Korzystanie ze zdjęć odbywało się przy przyjęciu, że były to utwory w ramach licencji niewyłącznej powoda, co skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z treścią art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powoda, który sformułował następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 1 ust. 1 ustawy o prawach autorskich i pokrewnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 666; „PrAut") w zw. z art. 1 ust. 2 pkt.3 ustawy przez nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że zdjęcia powoda nie są utworami w rozumieniu wskazanego przepisu, przez co nie podlegają ochronie prawnoautorskiej, podczas gdy wskazane fotografie są rezultatem pracy powoda, posiadają cechy indywidualne w postaci stosowanych kadrów, wyboru momentu fotografowania, ostrości, perspektywy czy też natężenia światła, zależnych od wyłącznej woli osoby wykonującej fotografię, zostały utrwalone w określony sposób w postaci plików graficznych, jak również posiadają określoną wartość możliwą do ustalenia;

2) naruszenie art. 278 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez nieuwzględnienie i oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego fotografa na okoliczność wysokości kwot proponowanych przez biegłego jako podstawy wyliczenia stosownej wielokrotności wynagrodzenia za naruszenie autorskich praw majątkowych do zdjęć, w sytuacji gdy dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wymagane były wiadomości specjalne, a przedmiotem dowodu były fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

3) naruszenie art. 60 k.c. i art. 65 § 1 i § 2 k.c. przez błędną wykładnię oświadczeń woli stron zawartych w korespondencji mailowej z 4 listopada 2015 r. i wyrażonej ich woli po tej dacie, skutkiem czego sąd uznał, że strony zawarły umowę licencji niewyłącznej na korzystanie przez pozwanych ze zdjęć, podczas gdy powód zaprzecza, aby do zawarcia takiej umowy doszło, jak również jakiejkolwiek umowy uprawniającej pozwaną do korzystania i upubliczniania przez stronę pozwaną zdjęć powoda;

4) naruszenie art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, iż przysługuje mu wobec pozwanej roszczenie o zapłatę dochodzonej pozwem kwoty, podczas gdy powód zawnioskował na powyższą okoliczność logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody, w szczególności wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego fotografa;

5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez istotne błędy logicznego rozumowania i wewnętrznej sprzeczności oceny materiału dowodowego w postaci wymienionej pomiędzy stronami korespondencji mailowej, przesłuchania stron na rozprawie oraz sprzeczności rozumowania z doświadczeniem życiowym, skutkiem czego doszedł do wniosków odmiennych i przyjął, iż doszło do zawarcia umowy licencji niewyłącznej w stosunku do utworu, który w ocenie Sądu pierwszej instancji nie jest utworem w rozumieniu ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych, przez co nie jest objęty ochroną prawnoautorską.

W związku z powyższymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości. Ponadto domagał się przeprowadzenia w toku postępowania apelacyjnego dowodu z opinii biegłego fotografa na okoliczność wysokości kwot proponowanych przez biegłego jako podstawy wyliczenia stosownej wielokrotności wynagrodzenia za naruszenie autorskich praw majątkowych do zdjęć. W przypadku stwierdzenia konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego od nowa lub przeprowadzenia postępowania dowodowego uzupełniającego lub w innym przypadku, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie mogła odnieść skutku, chociaż nie ze wszystkimi argumentami Sądu pierwszej instancji można się zgodzić.

W rozpoznawanej sprawie niesporne było, iż wykonane przez powoda fotografie podczas wskazanych w pozwie koncertów, jakie odbyły się w (...), zostały pobrane z jego strony internetowej i zamieszczone na stronie internetowej klubu prowadzonego przez pozwanych oraz na funpage`u tegoż klubu na F.. Sąd pierwszej instancji w oparciu o ustalenia poczynione w sprawie doszedł do wniosku, że zamieszczenie tych zdjęć nie naruszało autorskich praw majątkowych powoda, gdyż nastąpiło w ramach udzielonej przez niego licencji niewyłącznej. Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny prawnej, chociaż w pierwszej kolejności wskazał, iż jego zdaniem powodowi nie przysługiwała w ogóle ochrona z tytułu naruszonych praw autorskich, gdyż przedmiotowe fotografie nie stanowiły utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Poza sporem pozostawało także, iż powód nigdy nie prowadził żadnych rozmów, ani nie dokonywał uzgodnień z pozwanymi odnośnie do wykorzystania zdjęć wykonywanych przez niego podczas koncertów w klubie pozwanych. Współpraca została przez powoda nawiązana z M. K. (2), z którym zostały uzgodnione jej szczegóły. Podobnie to z M. K. (2) powód ustalił wynagrodzenie, które w początkowej fazie współpracy miało zrefundować powodowi jedynie koszty dojazdu, a dodatkową korzyść dla powoda stanowiła możliwość uczestniczenia w koncertach, na które wchodził za darmo. Z czasem wysokość wynagrodzenia uległa podwyższeniu, jednak tylko do takiego pułapu, któremu był w stanie sprostać finansowo M. K. (2). Jak sam przyznał, składając zeznania jako świadek, wypłacał powodowi wynagrodzenie za zdjęcia z własnych środków. Okoliczność ta została potwierdzona przez pozwanych, którzy nie mieli wiedzy o uzgodnieniach między powodem a M. K. (2), który wykonywał określone usługi na rzecz pozwanych w oparciu o zawartą z nimi umowę zlecenia. Pozwany J. W. zeznał, iż to właśnie do obowiązków M. K. (2) należało sporządzenie serwisu fotograficznego z imprez odbywających się w klubie. Z okoliczności sprawy, wynikających przede wszystkim z niekwestionowanych zeznań M. K. (2) wynika, że we wskazanym zakresie świadek ten nie realizował swoich obowiązków osobiście, a skorzystał z możliwości nawiązania współpracy z powodem i zamieszczał na stronach internetowych w celach promocyjnych zdjęcia wykonane przez powoda. Odbywało się to bez wiedzy pozwanych. Zresztą przy okazji wykonywania przez powoda zdjęć podczas innej imprezy organizowanej przez pozwanych, J. W. stwierdził, iż nie życzy sobie dalszej współpracy z powodem. Wbrew woli pozwanego, M. K. (2) umożliwiał jeszcze powodowi w późniejszym okresie udział w koncertach i wykonywanie zdjęć. Z poczynionych ustaleń w sprawie wynika też bezsprzecznie, że to nie pozwani umieścili zdjęcia powoda na stronie internetowej i na funpage`u klubu. Zamieszczenia tych zdjęć dokonał M. K. (2), a według twierdzeń powoda odbyło się to już bez jego zgody.

Wyżej przedstawione okoliczności nie były sporne, a ich poczynienie było wystarczające dla dokonania oceny, czy pozwani są legitymowani biernie w rozpoznawanej sprawie. Pozwani bowiem od początku procesu kwestionowali swoją legitymację bierną, jednakże Sąd pierwszej instancji w ogóle nie odniósł się do tej kwestii. Natomiast ze sformułowań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy zdaje się utożsamiać działania M. K. (2) z działaniami pozwanych. M. K. (2) współpracował z pozwanymi w ramach zawartej umowy zlecenia i nie ma podstaw do przypisywania pozwanym odpowiedzialności za jego działania. Należy jeszcze raz powtórzyć, iż zamieszczenia zdjęć na stronie internetowej klubu i na funpage`u dokonał M. K. (2), a nie któryś

z pozwanych. Gdyby nawet pozwani weszli na stronę internetową i zobaczyli zamieszczone tam zdjęcia autorstwa powoda nie mieliby możliwości zorientowania się, czy zmieszczenie nastąpiło bez zgody powoda czy też za jego zgodą. Nie budzi wszak wątpliwości, iż przez pewien okres powód udostępniał M. K. (2) linki do zdjęć, a ich zamieszczanie na stronie internetowej klubu odbywało się za jego zgodą.

Należy wskazać, iż do wystąpienia z roszczeniami w oparciu o art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej pr. aut.) uprawniona jest osoba, którą przede wszystkim jest twórcą dzieła (jak w rozpoznawanej sprawie). Natomiast osobą odpowiedzialną z tytułu naruszenia autorskiego prawa majątkowego jest każdy, kto bezprawnie wkracza w zakres tego prawa. To właśnie ta osoba jest legitymowana biernie w sprawie o naruszenie praw autorskich. Kilka osób dokonujących naruszenia odpowiada solidarnie (art. 441 § 1 k.c.). Bez znaczenia jest działanie sprawcy w dobrej wierze bądź brak subiektywnego zawinienia. W razie zawarcia umowy, której treścią jest korzystanie w określony sposób z utworu, wyłączona zostaje możliwość dochodzenia ochrony na podstawie art. 79 pr. aut. Licencjobiorca może w tym przypadku przeciwstawić uprawnionemu własne prawo do korzystania z utworu. Do naruszenia dojdzie w razie przekroczenia granic określonego w umowie zezwolenia. Stanowisko doktryny (aczkolwiek niejednolite) upatruje naruszenia majątkowych praw aut. także w przypadku korzystania z utworu w ramach zawartej umowy, jednakże bez zapłaty wymaganego wynagrodzenia. Naruszenie majątkowego prawa autorskiego jest czynem niedozwolonym. Do określenia kręgu osób odpowiedzialnych w związku z naruszeniem autorskich praw majątkowych stosuje się art. 422 k.c. Zgodnie z jego treścią za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. Kwestia dopuszczalności stosowania art. 422 k.c. do naruszeń własności intelektualnej nie budzi poważniejszych wątpliwości ani doktryny, ani praktyki prawa. Zgodnie przyjmuje się, że osoba która świadomie skorzystała ze szkody bezprawnie wyrządzonej podmiotowi prawa autorskiego przez osobę trzecią, ponosi odpowiedzialność z winy umyślnej. Świadome skorzystanie ze szkody wyrządzonej naruszeniem praw autorskich samo w sobie będzie wkroczeniem w sferę monopolu twórcy.

W rozpoznawanej sprawie to nie pozwani naruszyli prawa powoda przez zamieszczenie zdjęć na stronie internetowej i funpage`u klubu. Zatem nie mogą ponosić odpowiedzialności jako naruszyciele. Powód natomiast nie twierdził i nie wykazał, aby pozwani umyślnie skorzystali z wyrządzonej mu szkody. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przypisania im odpowiedzialności za ewentualne naruszenia majątkowych praw autorskich przysługujących powodowi. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż Sąd odwoławczy nie podziela poglądu Sądu pierwszej instancji, że wykonane przez powoda podczas koncertów fotografie nie stanowiły utworu. Fotografie o charakterze reporterskim, a za takie należy uznać zdjęcia powoda, korzystają z ochrony pr. aut. Ewentualna ocena walorów artystycznych tych zdjęć pozostaje bez znaczenia dla zakresu ochrony praw autora. Tym niemniej kwestia ta nie ma pierwszoplanowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a to z uwagi na brak legitymacji biernej po stronie pozwanych.

Wskazana konstatacja z jednej strony świadczy, że kwestionowany wyrok odpowiada prawu, a z drugiej czyni bezprzedmiotowymi zarzuty zawarte w apelacji. Z tej przyczyny nie było też uzasadnienia dla uzupełnienia na etapie postępowania apelacyjnego materiału dowodowego o opinię biegłego na okoliczność wysokości kwot proponowanych przez biegłego jako podstawy wyliczenia stosownej wielokrotności wynagrodzenia za naruszenie autorskich praw majątkowych do zdjęć, a przesłankowo stwierdzenia, czy fotografie stanowią utwór w rozumieniu uregulowań pr. aut.

W tym stanie rzeczy nie ma potrzeby odnoszenia się do zawartych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego. Jak już wskazano wyżej, poczynione w sprawie ustalenia faktyczne były wystarczające dla dokonania oceny, że pozwani nie są legitymowani biernie, a w związku z tym bezprzedmiotowe stają się rozważania, czy M. K. (2) był uprawniony do zamieszczenia zdjęć powodów z koncertów, jakie zostały przez niego wykonane w okresie od listopada 2015 r. do lutego 2016 r.

Skoro wyrok Sądu pierwszej instancji ostatecznie odpowiada prawu, apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Zasądzone koszty obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w osobie adwokata, a wysokość tej opłaty została ustalona zgodnie z § 2 pkt. 7 w zw. z 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), z uwzględnieniem zmiany wysokości opłat wprowadzonej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1668).

SSA Joanna Naczyńska SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz